

# Poszukiwania libijskich Strzał

12 grudnia 2011

**Według przedstawicieli amerykańskich władz, do tej pory zidentyfikowano i zabezpieczono w Libii ok. 5 tys. przenośnych wyrzutni przeciwlotniczych, zmniejszając ryzyko przejęcia ich przez terrorystów.**

Najbardziej rozpowszechnionym systemem przeciwlotniczym w Libii Muamara Kaddafie

Według danych, zebranych przez amerykańskich i libijskich specjalistów, zapasy pocisków przeciwlotniczych dla wyrzutni naramiennych (w zasadzie wyłącznie rodziny Strzała-2) wynosiły w tym kraju ok. 20 tys. egz. Do tej pory zidentyfikowano i zabezpieczono ok. 5 tys. wyrzutni, kolejnych kilkaset zostało zniszczonych w czasie walk z rebeliantami i w czasie ataków lotniczych państw NATO i ich sprzymierzeńców. To największy arsenał, poza państwami, które same produkują ten typ uzbrojenia.

Administracja amerykańska od początku wojny w Libii podkreślała konieczność zabezpieczenia bogatych arsenałów tego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem naramiennych zestawów przeciwlotniczych. W rękach grup terrorystycznych stanowią one poważne zagrożenie dla cywilnych samolotów. Do tej pory kilkakrotnie użyły one tej broni, na szczęście z niewielkim skutkiem (zobacz np.: [Eskorta bsl dla samolotów pasażerskich?](#)).

W związku z tym wysłano do Libii grupy saperów i ekspertów, którzy wraz z zespołami o podobnym składzie, a stworzonymi przez tymczasowy rząd, poszukują wyrzutni i pocisków. Do tej pory wydano na ten cel ok. 6 mln USD.

Zadaniem grup jest zlokalizowanie i zabezpieczenie broni. Jeżeli nie ma na to warunków, jest ona niszczona. Ostatnio stało się to z kilkudziesięcioma pociskami, zdetonowanymi na morzu u wybrzeży Libii.

Do tej pory nie ustalono jeszcze dokładnie, ile wyrzutni i pocisków może znajdować się w rękach prywatnych lub w ukryciu.



*Najbardziej rozpowszechnionym systemem przeciwlotniczym w Libii Muamara Kaddafiego były Strzały-2 (na zdjęciu w rękach rebelianta), broń uznawana obecnie za przestarzałą na współczesnym polu walki, nadal jednak niebezpieczną dla samolotów cywilnych / Zdjęcie: defencetalk.com*

Według danych, zebranych przez amerykańskich i libijskich specjalistów, zapasy pocisków przeciwlotniczych dla wyrzutni naramiennych (w zasadzie wyłącznie rodziny Strzał-2) wynosiły w tym kraju ok. 20 tys. egz. Do tej pory zidentyfikowano i zabezpieczono ok. 5 tys. wyrzutni, kolejnych kilkaset zostało zniszczonych w czasie walk z rebeliantami i w czasie ataków lotniczych państw NATO i ich sprzymierzeńców. To największy arsenał, poza państwami, które same produkują ten typ uzbrojenia.

Administracja amerykańska od początku wojny w Libii podkreślała konieczność zabezpieczenia bogatych arsenałów tego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem naramiennych zestawów przeciwlotniczych. W rękach grup terrorystycznych stanowią one poważne zagrożenie dla cywilnych samolotów. Do tej pory kilkakrotnie użyły one tej broni, na szczęście z niewielkim skutkiem (zobacz np.: [Eskorta bsl dla samolotów pasażerskich?](#)).

W związku z tym wysłano do Libii grupy saperów i ekspertów, którzy wraz z zespołami o podobnym składzie, a stworzonymi przez tymczasowy rząd, poszukują wyrzutni i pocisków. Do tej pory wydano na ten cel ok. 6 mln USD.

Zadaniem grup jest zlokalizowanie i zabezpieczenie broni. Jeżeli nie ma na to warunków, jest ona niszczona. Ostatnio stało się to z kilkudziesięcioma pociskami, zdetonowanymi na morzu u wybrzeży Libii.

Do tej pory nie ustalono jeszcze dokładnie, ile wyrzutni i pocisków może znajdować się w rękach prywatnych lub w ukryciu.

Powiązane wiadomości

[Poszukiwania libijskich Strzał \(2011-12-12\)](#)

[Eskorta bsl dla samolotów pasażerskich? \(2008-09-17\)](#)

---

